

Dziś po południu odbyła się konferencja prasowa z udziałem Francesco Tottiego i Jamesa Palloty związana z przedłużeniem kontraktu przez Il Capitano. Totti złączył się z klubem na kolejne dwa lata, a podpis złożył w czasie konferencji prasowej, na której wzniosł toast razem z Pallottą. Oto, co mówił Il Capitano.

- Chcę podziękować prezydentowi za przedłużenie kontraktu, myślę że tego chcieli wszyscy, ja i klub. Dziękuję jemu bardzo, gdyż dał mi kolejną szansę na zakładanie jedynej koszulki, którą zawsze kochałem. Wiem, że w ciągu tych dwóch lat możemy dokonać wielkich rzeczy, dziękuję wam, za to amerykańskie doświadczenie.

Co myślisz o Del Piero i Morattim?

- Jeśli chodzi o Morattiego, przykro mi, że poddał się, niestety są mroczne czasy dla piłki i będą próbować to zmienić. Moratti, w piłce, pozostanie prawdziwą, lojalną, ważną i szanowaną także przez innych fanów niż Interu, osobą. Wyjazd na grę do Australii był osobistym wyborem Alessandro, choć to inna piłka. Był sercem i duszą Juventusu i nie został potraktowany tak jak ja w Romie. Przykro mi z tego powodu. Jeśli chodzi o mnie, jestem przeszczęśliwy, że mogę nosić jedne barwy.

Czego oczekujesz po najbliższych trzech sezonach?

- Wykonywanie obliczeń jest teraz proste, na początku zawsze liczysz pozytywnie, a na koniec nie zdobywasz tego, co chciałeś. Myślę jednak, że w tym sezonie zaczęliśmy z dobrej nogi, odnaleźliśmy kwadraturę koła i kompetentnego trenera, który chce aby zespół grał dobrze, a przede wszystkim wymaga szacunku, czego brakowało w poprzednich okresach. W ten sposób Roma będzie w przyszłości konkurencyjna.

Twoje najlepsze zdjęcie z przeszłości i takie, które chciałbyś zrobić w przyszłości...

- Zdjęcie, które pamiętam pochodzi z 17 czerwca 2001. Pamiętam to bardzo dobrze, jakby to było dzisiaj. Te, które chcę zrobić, myślę, że będzie jeszcze piękniejsze.

Reprezentacja?

- Powiem wam prawdę, nie myślę o tym. Myślę o dobrej grze z Romą. Od dziś do maja trzeba będzie zobaczyć jak będę się czuł mentalnie i fizycznie. Normalnym jest, że jeśli stanie się coś niespodziewanie, będę dostępny.

Jak zakończą się niedzielne derby? Bliżej Silvio Pioli?

- Niedzielny mecz jest inny od wszystkich, odczuwasz go inaczej, podchodzisz do niego inaczej, robienie prognoz przed meczem nie jest dla mnie. Jeśli chodzi o Silvio Piolę, szczerze mówiąc, nie myślę o tym. Moim celem jest dobra gra z Romą i wygrywanie z Romą. Gdybym go dogonił, choć to prawie niemożliwe, byłoby to dobrą rzeczą. Nie jest to jednak mój cel.

Charakter tej Romy może pomóc wam rzymianom i Romanistom grać z mniejszą presją?

- Na szczęście jest tylko trzech rzymian w zespole, więc inni nie cierpią jak my. Są gracze z wielkim doświadczeniem jak De Sanctis i Strootman, wiedzą jak przeżywać derby i jak z nimi sobie radzić. Nie dla nas jest mówienie, że to inny mecz od pozostałych, jednak jest normalnym, że czujemy go bardziej, gdyż dojrzewaliśmy w tym zespole i w tych barwach. Na koniec jedyną rzeczą, która się liczy, jest zwycięstwo, niestety na boisku nie zawsze idzie to w tym kierunku.

Autor: abruzzo